

Sygn. akt V Pa 17/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Andrzej Marek (spr.)

Sędziowie SSO Mirosława Molenda-Migdalewicz, SSO Regina Stępień

Protokolant star. sekr. sądowy Ewa Sawiak

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2017 r. *w Legnicy*

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko Przedsiębiorstwu (...) Spółka Jawna w Ł.

o diety

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Legnicy IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 29 grudnia 2014 r.

sygn. akt IV P 535/12

I. uwzględniając apelację strony pozwanej wobec powoda M. M. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie II w ten sposób, że powództwo M. M. oddała,
- w punkcie IV w ten sposób, że zasądza od powoda M. M. na rzecz strony pozwanej kwotę 1 800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
- w punkcie V w ten sposób, że należną tytułem zwrotu kosztów sądowych od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Legnicy) kwotę określa na 1123, 87 zł w miejsce kwoty 2 949, 50 zł,

II. zasądza od powoda M. M. na rzecz strony pozwanej kwotę 1860 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

SSO Mirosława Molenda-Migdalewicz SSO Andrzej Marek SSO Regina Stępień

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Legnicy wyrokiem z dnia 29 grudnia 2014 r. zasądził od strony pozwanej (...) Spółka jawna w Ł. tytułem diet:

- na rzecz powoda D. B. kwotę 9.766,78 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot składających się na kwotę główną wskazaną w punkcie I wyroku, liczonymi od dnia wymagalności roszczenia do dnia zapłaty;
- na rzecz powoda M. M. kwotę 25.249,59 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot składających się na kwotę główną wskazaną w punkcie II wyroku, liczonymi od dnia wymagalności roszczenia do dnia zapłaty;

Dalej idące powództwa D. B. i M. M. Sąd Rejonowy oddalił (pkt III), koszty zastępstwa procesowego wzajemnie zniósł (pkt IV), zasądził od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Legnicy) kwotę 2.949,50 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych (pkt V) oraz orzekł, że w pozostałym zakresie nieuiszczone koszty sądowe ponosi Skarb Państwa (pkt VI).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji powziął po ustaleniu, że M. M. i D. B. w spornych okresach: od października 2009 r. do lutego 2012 r. i od września 2010 r. do czerwca 2011 r. byli zatrudnieni u strony pozwanej na stanowisku kierowcy. Wiążące ich umowy o pracę nie zawierały postanowień odnośnie zwrotu kosztów podróży. Strona pozwana opracowała regulamin wynagradzania, datowany na dzień 13 sierpnia 2007 r., który w § 13 pkt 2 określał wysokość diet na poziomie nie niższym niż aktualna wysokość diety krajowej określanej dla pracowników zatrudnionych w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej. Wbrew treści regulaminu, część kierowców otrzymywała diety w wysokościach określonych w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju. Ostatecznie o wysokości należności z tytułu diet decydował B. G.. Sąd ustalił, że wszyscy kierowcy zatrudnieni u strony pozwanej otrzymywali wynagrodzenie w gotówce, w kopertach, na których zaznaczano jedynie ich imię i nazwisko, bez podawania wysokości wynagrodzenia. Wręczanie kopert odbywało się stacji (...) na K., tam też kierowcy mieli przedkładane do podpisu listy płac i rachunki kosztów podróży. Dokumenty te znajdowały się w skrzynce, do której kierowcy mieli dostęp. Polecono kierowcom, aby składali jedynie swój podpis na dokumentach, bez wskazywania daty podpisu. Kierowcy stosowali się do polecenia w obawie o utratę pracy. Lista płac za dany miesiąc była zbiorcza dla wszystkich kierowców i obejmowała kwotę wynagrodzenia zasadniczego, wynikającego z umowy o pracę oraz dodatek za pracę w porze nocnej, natomiast rachunki kosztów podróży wystawiane były indywidualnie dla każdego kierowcy i obejmowały jedynie dane dotyczące miesiąca, za który były naliczone oraz wskazywały liczbę diet przemnożoną każdorazowo – w przypadku powodów – przez kwotę 23 zł. Wynagrodzenia często płacone były po 10 dniu miesiąca, między 11-stym a 18-stym dniem. Z ustaleń faktycznych Sądu I instancji, w tym z opinii biegłego, wynikało, że w spornym okresie pozwana wypłaciła powodowi D. B. należności z tytułu diet w łącznej kwocie 2.139 zł, a winna była wypłacić mu kwotę 11.905,78 zł. Różnica do wyrównania wynosiła 9.766,78 zł. Powód M. M. otrzymał od strony pozwanej należności z tytułu diet w kwocie 6.727,50 zł, a winien otrzymać z tego tytułu kwotę 31.977,09 zł. Różnica wyniosła 25.249,59 zł.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy skonstatował, że powództwa zasługiwały na uwzględnienie w części. Wskazał, że diety z tytułu odbywanych podróży służbowych przysługiwały powodom w stawkach wynikających z rozporządzenia, gdyż takie stawki w rzeczywistości obowiązywały u pracodawcy. Stąd zasadnym było zasądzenie na ich rzecz kwot stanowiących różnicę między dietami obliczonymi według stawek z rozporządzenia a wypłaconymi dietami zgodnie z niestosowanym regulaminem wynagrodzeń z 2007 r.

Powyższy wyrok w części uwzględniającej powództwa zaskarżyła apelacją strona pozwana, która zarzuciła naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 77⁵ k.p. poprzez jego błędną wykładnię, interpretację i niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Uzasadniając podniesione zarzuty strona pozwana podniosła, że obowiązujący powodów regulamin wynagradzania przewidywał wysokość diet w wysokości minimalnej, zgodnej z art. 77⁵ § 4 k.p. Powołując się w tym zakresie na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2007 r. (III PK 90/06), skarżąca wyraziła zdanie, że nie było

podstaw do stosowania przez Sąd stawek diet z rozporządzenia, skoro powodów obowiązywał zgodny z prawem regulamin wynagradzania. Zakwestionowała też pogląd Sądu, jakoby przedłożone zeszyty z zapisami dotyczącymi kwot wypłacanych powodom w spornym okresie, nie mogły być uznane za wiarygodny dowód, skoro widniały tam podpisy powodów, a ich treść wskazywała na to, że otrzymali oni tytułem wynagrodzenia i diet kwoty wyższe niż przysługujące im na podstawie umów o pracę i regulaminu wynagradzania. Podniosła również, iż fakt, że niektórzy pracownicy otrzymywali diety za podróże zagraniczne w wysokościach wskazanych w rozporządzeniu, nie świadczy o tym, że stawki z rozporządzenia dotyczyły także powodów, a regulamin wynagradzania nie obowiązywał. Wyjaśniła, że wyższe stawki diet były stosowane jedynie dla pracowników wykonujących przewozy materiałów niebezpiecznych ADR.

W oparciu o powyższe strona skarżąca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództw w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a także o zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z dnia 19 marca 2015 r. oddalił apelację wniesioną przez pozwaną Spółkę od wyroku Sądu I instancji.

Sąd II instancji uznał, że w rozpoznawanej sprawie ze zgromadzonego materiału dowodowego istotnie można wywieść trzy odmienne opisy zasad ustalania dla pracowników wysokości przysługujących im diet z tytułu służbowych podróży zagranicznych oraz kwot dobrowolnie wypłaconych powodom z tego tytułu – w tym dwie odmienne wersje pochodzą od samej pozwanej. Najpierw pozwana w postępowaniu kontrolnym PIP składała zapewnienia, że stawki diet stosowane w jej przedsiębiorstwie są zgodne ze stawkami rozporządzenia, o którym mowa w art. 77⁵ § 2 k.p., zaś w toku postępowania przed Sadem Rejonowym utrzymywała, że obowiązuje stawka 23 zł z regulaminu wynagradzania. Nadto, w toku procesu stanowisko odnośnie do kwot wypłaconych powodom z tego tytułu, powołując się raz na treść rachunków według stawki 23 zł, a następnie pod koniec postępowania dowodowego na zapisy z zeszytów, w których nie było zaznaczone, z jakiego tytułu wskazane tam wyższe kwoty były wypłacane powodom.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji dokonał trafnego wyboru pomiędzy „zaofiarowanymi” przez strony wersjami zdarzeń i trafnie uznał, że pozwana spełniła obowiązek wypłaty diet w wysokości obliczonej jedynie według stawki z regulaminu wynagradzania. Zdaniem tego Sądu, niewiarygodne są także twierdzenia pozwanej, że niektórzy pracownicy otrzymywali diety zgodne z rozporządzeniem jedynie z uwagi na przewożenie ładunków niebezpiecznych. Dieta nie stanowi bowiem rekompensaty za pracę, zaś zwiększone potrzeby kierowców w podróży zagranicznej, przewożących zarówno materiały niebezpieczne, jak i inne, były takie same. Krótszy czas przebywania powodów w podróży służbowych został natomiast uwzględniony przez Sąd I instancji w ramach ustaleń dotyczących ilości przysługujących diet. Odnośnie zastrzeżeń strony pozwanej dotyczących oceny pozostałych dowodów, Sąd II instancji ocenił zaś, że Sąd Rejonowy w pisemnych motywach swojego orzeczenia uzasadnił przyjęte przez siebie stanowisko w sposób rzetelny i racjonalny. W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest w tym względzie jakichkolwiek przesłanek, które mogłyby podważyć przyjęte rozumowanie. Twierdzenia pozwanej stanowią jedynie polemikę z prawidłowo dokonanymi ustaleniami Sądu I instancji. Z tych względów nie sposób podzielić jej zarzutu odnośnie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 231 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 77⁵ k.p., Sąd Okręgowy stwierdził z kolei, że choć nie znalazł podstaw do podważenia ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy, to przede wszystkim stanął na stanowisku, że wyrok jest słuszny z tego powodu, iż § 13 pkt 2 regulaminu wynagrodzenia był nieważny jako mniej korzystny niż regulacja rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju. Sąd Okręgowy nie zgodził się też ze stanowiskiem pozwanej, iż dieta z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju przyjęta w regulaminie wynagradzania obowiązującym u prywatnego pracodawcy może być równa diecie z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju, ustalonej w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw pracy dla pracowników zatrudnionych w

państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej. Taki pogląd, wyrażony również przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 10 stycznia 2007 r. (III PK 90/06), wobec najnowszego orzecznictwa tego Sądu w tym zakresie, jest bowiem nieaktualny.

Sąd II instancji przypomniał, że -zgodnie z art. 77⁵ § 1 k.p.- pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. § 2 tego przepisu odnosi się do pracowników zatrudnionych w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej i stanowi, iż wysokość oraz warunki ustalania należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju zostaną ustalone przez ministra właściwego do spraw pracy w drodze aktu wykonawczego, którym w spornym okresie było rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. Nr 236, poz. 1991). Jak wskazano przy tym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r. (II PZP 1/14), ustawa o czasie pracy kierowców w art. 21a formalnie odsyła do stosowania art. 77⁵ § 3-5 k.p. Nie odsyła więc do art. 77⁵ § 1 k.p. (gdyż zawiera własną definicję podróży służbowej) oraz nie odsyła wprost do art. 77⁵ § 2 k.p., w którym określono przedmiot i zakres regulacji przepisów wykonawczych. Według art. 77⁵ § 4 k.p., postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika, o którym mowa w § 2. Zdaniem Sądu Najwyższego, przepis ten nie ustala jednak minimalnych standardów świadczenia, bowiem zgodnie z art. 77⁵ § 5 k.p. – w przypadku, gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawiera postanowień, o których mowa w § 3 (czyli nie zawiera uregulowań dotyczących warunków wypłacania wszystkich należności z tytułu podróży służbowej) pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2. Jak wyjaśniono również w powoływanej uchwale, „oznacza to, że przepisy wykonawcze ustalają minimalny standard wszystkich świadczeń z tytułu podróży służbowych (diety oraz zwrotu kosztów przejazdów, noclegów i innych wydatków), które w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę mogą być uregulowane korzystniej dla pracownika (art. 9 § 2 i art. 18 § 2 k.p.). W razie braku takich regulacji lub uregulowania mniej korzystnego dla pracownika, zastosowanie będą miały przepisy wykonawcze. Odesłanie w art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców do art. 77⁵ § 3-5 k.p. oznacza więc pośrednio także odesłanie do art. 77⁵ § 2 k.p., a w konsekwencji uznanie, że kierowcy-pracownikowi przysługuje zwrot kosztów noclegu według zasad ustalonych w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie art. 77⁵ § 2 k.p., chyba że korzystniejsze dla niego zasady zostały ustalone według art. 77⁵ § 3 k.p. (w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania)”.

Sąd Okręgowy zauważył ponadto, że -co istotne- Sąd Najwyższy podkreślił, iż zastrzeżenie zawarte w art. 77⁵ § 3 k.p. jest w istocie zbędne, gdyż z mocy art. 18 § 2 k.p. postanowienia umów o pracę mogą być dla pracownika zawsze korzystniejsze niż przepisy prawa pracy w rozumieniu art. 9 § 1 k.p. (aktów powszechnie obowiązujących, układów zbiorowych pracy, regulaminów wynagradzania), postanowienia układów zbiorowych pracy i regulaminów wynagradzania korzystniejsze niż przepisy Kodeksu pracy, innych ustaw i aktów wykonawczych (art. 9 § 2 k.p.), a postanowienia regulaminów wynagradzania korzystniejsze niż postanowienia układów zbiorowych (art. 9 § 3 k.p.).

Strona pozwana – Przedsiębiorstwo (...) Spółka jawna w Ł. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 19 marca 2015 r., zaskarżając ten wyrok w części dotyczącej powoda M. M. i zarzucając temu rozstrzygnięciu naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

1. art. 77⁵ k.p., przez jego błędną wykładnię, interpretację i niewłaściwe zastosowanie do stanu faktycznego, polegające między innymi na odrzuceniu przyjętej przez stronę regulacji zawartej w § 13 ust. 2 regulaminu wynagradzania (wewnątrzzakładowego aktu prawa pracy), mimo iż został on sporządzony zgodnie z przepisami Kodeksu pracy;

2. § 13 ust. 2 regulaminu wynagradzania, przez uznanie go za nieważny z uwagi na to, iż jest on mniej korzystny niż przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce budżetowej z tytułu podróży służbowe poza granicami kraju;

a także naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 233 k.p.c. i art. 231 k.p.c., przez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego materiału dowodowego, mającą na celu zastosowanie rozwiązań dających uzasadnienie dla przyjętej przez Sąd podstawy materialnoprawnej, którą strona powodowa skarży. Nadto, zdaniem skarżącej, zachowanie Sądu, dyskredytujące dowód z przedłożonych przez stronę pozwaną zeszytów, stanowi naruszenie wyżej wymienionych przepisów procesowych.

W następstwie rozpoznania skargi kasacyjnej, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 21 listopada 2016 r. (sygn. akt II PK 230/15) uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 19 marca 2015 r. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy uznał, że skarga kasacyjna strony pozwanej zasługuje na uwzględnienie, choć nie wszystkie sformułowane w niej zarzuty są uzasadnione. Zdaniem tego Sądu, oczywiście bezzasadny jest zarzut naruszenia przepisów postępowania, to jest art. 231 k.p.c. i art. 233 k.p.c. Tak bowiem skonstruowany i uzasadniony zarzut naruszenia przepisów postępowania jest niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym – na jego uwzględnienie, a nawet na rozważanie jego zasadności, nie pozwala bowiem jednoznaczna treść art. 398³ § 3 k.p.c.

W ocenie Sądu Najwyższego, wadliwość zaskarżonego wyroku wynika natomiast z naruszeń przepisów prawa materialnego. Przywołując regulacje art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców oraz art. 77⁵ § 2-5 k.p., Sąd Najwyższy wskazał, że kierowcy -jak każdemu pracownikowi- należą się diety, a także zwrot kosztów przejazdu, noclegów i innych wydatków związanych z podróżą służbową. Art. 77⁵ k.p. odmiennie jednak reguluje sytuację prawną pracowników zatrudnionych w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej i pracowników zatrudnionych u innych pracodawców. Analiza treści ww. przepisów Kodeksu pracy jednoznacznie wskazuje, że kwestie dotyczące należności z tytułu podróży służbowych uregulowano dwutorowo. W stosunku do pracowników państwowej i samorządowej sfery budżetowej określenie trybu ustalania warunków oraz wysokości diet ustawa przekazuje do szczegółowej regulacji ministrowi właściwemu do spraw pracy w drodze rozporządzenia (art. 77⁵ § 2 k.p.). A w odniesieniu do pracowników spoza tego kręgu ustawodawca pozostawił natomiast tę kwestie stronom stosunku pracy, a więc pracodawcom i pracownikom (art. 77⁵ § 3 k.p.), obligując ich do określenia warunków wypłacania należności z tego tytułu w układach zbiorowych pracy lub w regulaminie wynagradzania, bądź wprost w umowie o pracę. Jeżeli więc pracodawca nie należy do kategorii podmiotów publicznej (państwowej lub samorządowej) sfery budżetowej, warunki wypłacania jego pracownikom należności z tytułu podróży służbowej zasadniczo powinny być określone w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, z tym że określenie ich w umowie o pracę może nastąpić tylko wtedy, gdy pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania (art. 77⁵ § 3 k.p.). Jedyne wyjątek od tej zasady zawiera –mający bez wątpienia charakter gwarancyjny– art. 77⁵ § 4 k.p. Przepis ten określa minimalny standard diety przysługującej pracownikom zatrudnionym u innego pracodawcy niż wymieniony w § 2. Dopiero gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawierają postanowień, o których mowa w § 3 (oczywiście z uwzględnieniem § 4), pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej, w tym diety, odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2 (art. 77⁵ § 5 k.p.), a więc przepisów rozporządzeń

ministra właściwego do spraw pracy, określających wysokość oraz warunki ustalania należności przysługującej pracownikowi z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju.

Przytoczone regulacje –w ocenie Sądu Najwyższego– wyraźnie przemawiają za przyjęciem tezy, że pracodawcy spoza sfery budżetowej w dużej mierze mogą samodzielnie ustalać warunki przyznawania należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowych, z tym jednakże zastrzeżeniem, że owe należności muszą być przyznawane, a w przypadku diet nie mogą być ustalone w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika zatrudnionego w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej (art. 77⁵ § 4 k.p.). Przepis art. 77⁵ § 3 k.p. jednoznacznie wskazuje przy tym, że to akty wewnątrzzakładowe mają pierwszeństwo przed rozporządzeniem, które na mocy art. 77⁵ § 5 k.p. ma zastosowanie tylko wówczas, gdy takie akty nie regulują kwestii należności z tytułu podróży służbowych. Jedyne minimalny standard dotyczący diet określono zaś w art. 77⁵ § 4 k.p. Zdaniem Sądu Najwyższego, wszystkie ww. argumenty skłaniają do przyjęcia poglądu, iż dieta z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, ustalona w regulaminie wynagradzania obowiązującym u prywatnego pracodawcy, może być równa diecie z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju ustalonej w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw pracy dla pracowników zatrudnionych w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej (por. wyrok SN z dnia 10 stycznia 2007 r., III PK 90/06, OSNP 2008 nr 11-12, poz. 155). Nie może być natomiast niższa niż ustalona w rozporządzeniu z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (por. wyrok SN z dnia 14 maja 2012 r., II PK 230/11, LEX nr 1216860).

W ocenie Sądu Najwyższego, nie ma racji Sąd Okręgowy, uznając, że przedstawiony wyżej pogląd jest nieaktualny i odwołując się dla poparcia swojego stanowiska w tym względzie do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r. (II PZP 1/14, OSNP 2014 nr 12, poz. 164). Sąd II instancji nie zauważa bowiem, iż powołana uchwała nie dotyczy diet, lecz przysługującego kierowcom w transporcie międzynarodowym zwrotu kosztów noclegu, a więc innego świadczenia służącego pokryciu kosztów związanych z podróżą służbową. Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności faktycznych rozpoznawanej sprawy, Sąd Najwyższy zauważył, że pozwana (będąca pracodawcą prywatnym) ustaliła w regulaminie wynagradzania dietę z tytułu podróży służbowej za granicą w wysokości diety przysługującej z tytułu podróży służbowej na terenie kraju, określając w § 13 pkt 2 regulaminu wynagradzania z dnia 13 sierpnia 2007 r. jej wysokość na poziomie nie niższym niż aktualna wysokość diety krajowej określonej dla pracowników zatrudnionych w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej. Taki sposób określenia wysokości diety, zdaniem Sądu Najwyższego spełnia kryteria określone w art. 77⁵ § 4 k.p., co powoduje, że wspomniany § 13 pkt 2 regulaminu wynagradzania nie może być uznany za nieważny jako naruszający art. 9 § 2 k.p. i art. 18 § 2 k.p.

Sąd Okręgowy –po ponownym rozpoznaniu sprawy– zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej w części uwzględniającej powództwo M. M. okazała się zasadna.

Na wstępie wskazać należy, iż –mimo że nie wynika to wprost z sentencji wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2016 r.– ponowne rozpoznanie niniejszej sprawy dotyczyć mogło tylko jednego z powodów, których sprawy zostały połączone do wspólnego prowadzenia i rozpoznania pod sygn. IV P 535/12 (a następnie sygn. V Pa 27/15), a mianowicie powoda M. M.. W tej części bowiem tylko strona pozwana –z uwagi na ograniczenie wynikające z art. 398² § 1 k.p.c.– zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 19 marca 2015 r. skargą kasacyjną do Sądu Najwyższego.

Wskazać też należy, iż Sąd Okręgowy, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, zgodnie z treścią art. 398²⁰ k.p.c., związany był wykładnią prawa dokonaną w niniejszej sprawie przez Sąd Najwyższy w szczególności uznającą, iż dieta z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, ustalona w regulaminie wynagradzania obowiązującym u prywatnego (spoza sfery budżetowej) pracodawcy, jakim w niniejszej sprawie jest strona pozwana, może być równa diecie z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju ustalonej w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw pracy dla pracowników zatrudnionych w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej. Istotne jest tylko,

aby nie była od niej niższa. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że strona pozwana (będąca pracodawcą prywatnym) ustaliła w regulaminie wynagradzania dietę z tytułu podróży służbowej za granicą w wysokości diety przysługującej z tytułu podróży służbowej na terenie kraju, określając w § 13 pkt 2 regulaminu wynagradzania z dnia 13 sierpnia 2007 r. jej wysokość na poziomie nie niższym niż aktualna wysokość diety krajowej określonej dla pracowników zatrudnionych w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej. Taki sposób określenia wysokości diety, zdaniem Sądu Najwyższego, spełnia kryteria określone w art. 77⁵ § 4 k.p., co powoduje, że przepis § 13 pkt 2 regulaminu wynagradzania nie może być uznany za nieważny jako naruszający art. 9 § 2 k.p. i art. 18 § 2 k.p.

W rozpoznawanej sprawie zatem pozwany pracodawca miał prawo, i z prawa tego skorzystał, określenia wysokości diety przysługującej zatrudnionym u niego pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granice kraju w regulaminie wynagradzania –na poziomie diety przysługującej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju ustalonej w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw pracy dla pracowników zatrudnionych w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej. Poziom ten w okresie objętym sporem określało rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (Dz.U. z 2002 r. Nr 236, poz. 1990). W myśl § 4 ust. 1 ww. rozporządzenia, dieta wynosiła 23 zł za dobę podróży. Powód M. M. podpisał oświadczenie, że zapoznał się z treścią ww. regulaminu. Ponadto, podczas przesłuchania uzupełniającego na rozprawie w dniu 9 czerwca 2014 r., przyznał, że otrzymał wszystkie diety w wysokości po 23 zł każda. Wywodził jednak, że należą mu się diety w wysokości określonej w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. z 2002 r. Nr 236, poz. 1991), a więc zgodnie z załącznikiem do tego rozporządzenia, przykładowo: do Niemiec i Holandii –w wysokości 42 euro za dobę, do Francji – w wysokości 45 euro, na Słowację – w wysokości 33 euro.

W ocenie Sądu Okręgowego, w rozpoznawanej sprawie –wobec przyjętej przez Sąd Najwyższy wykładni prawa– nie było podstaw, by uznać, że powodowi M. M. z tytułu podróży zagranicznych należą się diety w stawkach wynikających z ww. rozporządzenia w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju. Za obowiązujący w tym zakresie uznać bowiem należało regulamin wynagradzania z dnia 13 sierpnia 2007 r. ustalający te stawki dla pracowników zatrudnionych u strony pozwanej na poziomie 23 zł za dobę. Wątpliwości tutaj Sądowi nie budzi przy tym, że powoda wiązała treść tego regulaminu jako wewnętrznego źródła prawa pracy (art. 9 § 1 k.p.). Warto w tym miejscu dodatkowo wskazać, że złożony przez pełnomocnika na rozprawie apelacyjnej o przesłuchanie w charakterze świadka inspektora pracy na okoliczność treści regulaminu wynagradzania podlegał oddaleniu jako spóźniony (art. 381 k.p.c.). Pełnomocnik powoda w żaden bowiem sposób nie wykazał, że nie mógł tego dowodu powołać przed sadem I instancji lub, że potrzeba powołania tego dowodu powstała później. Dodatkowo treść regulaminu wynagradzania nie była przez powoda w dotychczasowym - wieloinstancyjnym – toku postępowania kwestionowana.

W związku jednak z twierdzeniami powoda, że należą mu się wyższe kwoty diet, Sąd Okręgowy badał, czy mimo obowiązywania u strony pozwanej wewnętrznych –zgodnych z prawem pracy– uregulowań w zakresie prawa i wysokości diet zagranicznych pracowników-kierowców, pomiędzy stronami mogło dojść do ustalenia innych niż wyżej wymienione zasad w zakresie wysokości tego składnika wynagrodzenia powoda. Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd uznał jednak, iż nie pozwala on na poczynienie tego rodzaju ustaleń. Przede wszystkim to, iż inni pracownicy wskazywali (choć też w różny sposób, nie zawsze wprost), że mieli wypłacane wyższe diety, nie oznacza, że powód M. M. miał ustalone indywidualnie z pracodawcą, że i on otrzyma diety liczone w taki sam sposób jak inni pracownicy. Żaden przy tym ze świadków nie zeznał, aby znane mu były indywidualne ustalenia pomiędzy powodem a pozwanym pracodawcą w zakresie diet, a tylko takie konkretne ustalenia –co do określonego składnika wynagrodzenia i jego wysokości– mogłyby sprawić, iż Sąd nie zastosowałby do ustalenia wysokości diet powoda postanowień obowiązującego u strony pozwanej regulaminu wynagradzania, lecz oparłby się

na wzajemnych zgodnych uzgodnieniach stron stosunku. Tymczasem, w rozpoznawanej sprawie takich wniosków nie da się wywieść ze zgromadzonego materiału dowodowego. Świadkowie zeznawali co prawda o wyższych kwotach diet (choć nie zawsze zgodnie), ale dotyczyły one wysokości ich świadczeń a nie świadczeń powoda. Sam M. M. zaś w swoich wyjaśnieniach początkowo twierdził, że nie dostawał nic więcej aniżeli to, co było określone w umowie o pracę, a na pewno nie dostawał diet, zaś swoje przekonanie o przysługiwaniu mu diet wywodził z powszechnego obowiązującego cytowanych wyżej rozporządzeń. Zresztą kwestią przysługiwania tych składników wynagrodzenia zainteresował się dopiero pod koniec swojego zatrudnienia, uznając, że i jemu przysługują wyższe diety na podstawie przepisów powszechnie obowiązujących. Rozporządzenia te jednak – o czym już była mowa wyżej – nie mogły znaleźć zastosowania do świadczeń powoda, a materiał dowodowy zgromadzony w niniejszym postępowaniu nie dał podstaw, by uznać, że strony w jakikolwiek inny sposób ustaliły zasady przyznawania powodowi diet za podróże zagraniczne aniżeli wynika to z regulaminu wynagradzania z dnia 13 sierpnia 2007 r. Umowa o pracę łącząca strony nie zawierała żadnych postanowień w tym przedmiocie. A z innych dowodów, czy to z dokumentów czy z zeznań świadków bądź przesłuchania stron, nie wynika, aby pomiędzy stronami doszło do jakichś ustnych uzgodnień w zakresie podwyższenia powodowi stawki diety. W ocenie Sądu, do podwyższenia stawki diety powoda nie doszło też w sposób dorozumiany, przez fakty konkudentne.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że dorozumianą zmianę warunków umowy o pracę może stanowić wypłacanie pracownikowi przez dłuższy czas przez pracodawcę wynagrodzenia wyższego niż określone w tej umowie (por. np. wyrok SN z dnia 11 grudnia 2014 r., I PK 118/14, Legalis nr 1185765). Pogląd ten można by odnieść także do świadczenia w postaci diety. Ustalenie warunków pracy i płacy wymaga niewątpliwie zgodnych oświadczeń woli pracodawcy i pracownika (art. 11 k.p. w związku z art. 29 k.p.). Treść umowy o pracę może być przy tym określona nie tylko przez oświadczenia woli złożone przez strony przy zawieraniu umowy, ale także przez sposób jej wykonywania, a więc gdy konkudentnie strony uzewnętrznia wolę zmiany treści umownego stosunku pracy. Z brzmienia art. 60 k.c. w związku z art. 300 k.p. wynika bowiem, że oświadczenie woli wyrażone zostaje przez każde zachowanie osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Tymczasem, w niniejszej sprawie z wyjaśnień powoda wynika wprost, iż nie otrzymywał od pracodawcy żadnych innych świadczeń aniżeli wynikające z umowy o pracę. Dodał później, że do wynagrodzenia otrzymywał co prawda jakieś dodatkowe kwoty, rzędu 200 – 300 zł miesięcznie, ale bez wyjaśnienia, z jakiego tytułu się one należą. Pod koniec postępowania, podczas słuchania uzupełniającego, M. M. wskazał, że otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze plus „dodatkowe pieniądze za nadgodziny, czynności wykonywane przy aucie” (e-protokół z dnia 09.06.2014 r., 00:23:05 i nast.) oraz że pracodawca rozliczył się z nim z diet liczonych według stawki 23 zł za dobę. W świetle takich twierdzeń powoda, w szczególności, gdy nie wiadomo czego dokładnie (jakiego dodatkowego składnika wynagrodzenia) dotyczyła podwyższona kwota wynagrodzenia, brak jest podstaw do ustalenia, aby w sposób dorozumiany doszło do ustalenia pomiędzy stronami wyższej kwoty diety niż wynikająca z regulaminu wynagradzania. Okoliczności tej nie zmienia dowód w postaci zeszytu pozwanego pracodawcy ze wskazanymi wysokościami wypłat na rzecz powoda, wyższymi niż faktycznie wynikające z umowy o pracę, albowiem z dowodu tego nie wynika, aby jakakolwiek wypłata nastąpiła tytułem diety. Z ww. zeszytu wynika, że powód otrzymywał od pozwanego pracodawcy wynagrodzenie w wysokości przekraczającej 2.000 zł. W skład tego wynagrodzenia wchodziły składniki nazwane: „wypracowane”, „premia”, „postoje”, „chorobowe”, „urlop”, „podstawa”. W jednym tylko przypadku pozwany określił, że wypłacił powodowi tzw. „delegacje”. Z powyższego jednak nie wynika, aby pod pojęciem tym mieściła się należność z tytułu diety, gdyż równie dobrze mogła to być należność z tytułu kosztów noclegu. Kwoty wskazane jako „wypracowane” czy „podstawa” były wyższe niż wynagrodzenie zasadnicze określone w umowie. Nie można jednak automatycznie przyjąć, że w kwotach tych mieściła się wyższa zapłata za diety, albowiem pozwany pracodawca równie dobrze mógł w ramach tego podwyższenia wypłacać powodowi np. wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, czy dodatki np. za pracę w porze nocnej. Jak zresztą podał sam powód, jego podwyższone wynagrodzenie obejmowało „dodatkowe pieniądze za nadgodziny, czynności wykonywane przy aucie”. Zaprzeczył przy tym kategorycznie, aby faktycznie otrzymywał takie kwoty wynagrodzeń, jakie widnieją w wzmiankowanym zeszycie. Swoją podpis pod każdą z kwot powód wyjaśnił tym, że podpisywał wszystko, co mu pozwany pracodawca dawał do podpisania z obawy przed utratą pracy.

Skoro zatem akt wewnętrzny w postaci regulaminu wynagradzania z dnia 13 sierpnia 2007 r. nie przyznawał powodowi wyższych świadczeń z tytułu diet niż w stawce 23 zł za dobę, a nie było podstaw do ustalenia, że pomiędzy stronami niniejszego sporu doszło do modyfikacji treści stosunku pracy w zakresie tych świadczeń w ramach wzajemnych uzgodnień ustnych czy przez fakty konkludentne, powództwo M. M. podlegało oddaleniu. Skutkiem powyższego była zmiana zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w punkcie II, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Konsekwencją oddalenia powództwa ww. powoda była też zmiana orzeczenia o kosztach zastępstwa procesowego i kosztach sądowych zawartego w punktach IV i V zaskarżonego rozstrzygnięcia. Wobec tego, że M. M. przegrał niniejszą sprawę –na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.jedn.: Dz.U. z 2013 r., poz. 490) – należało obciążyć go kosztami zastępstwa procesowego na rzecz strony przeciwnej w kwocie 1.800 zł. Zmianie podlegało też orzeczenie o kosztach sądowych. Kosztami tymi Sąd obciążył stronę pozwaną w mniejszym zakresie, tj. w kwocie 1.123,87 zł w miejsce kwoty 2.949,50 zł. Na koszty te złożyły się: opłata od pozwu w części, w jakiej strona pozwana pozostała stroną przegrywającą niniejszy proces, tj. w części dotyczącej wygranej drugiego powoda D. B., czyli w kwocie 488 zł, oraz wydatki związane z opinią biegłego sądowego w kwocie 635,87 zł (2.269,87 – 72%), mając na uwadze fakt przegranej strony pozwanej -w ostatecznym rozrachunku- w 28%. Powyższe orzeczenie zapadło na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.jedn.: Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 z późn. zm.).

O kosztach postępowania apelacyjnego i postępowania kasacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 i w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 i ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.jedn.: Dz.U. z 2013 r., poz. 490) oraz w zw. z art. 113 ust. 1 u.k.s.c. Na koszty te złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym i w postępowaniu kasacyjnym w kwotach po 900 zł oraz opłaty od apelacji i od skargi kasacyjnej w kwotach po 30 zł każda. Mimo że strona pozwana za każdym razem od środka zaskarżenia uiszczala opłatę wyższą niż 30 zł (bowiem liczoną w wys. 5% od wartości przedmiotu zaskarżenia), faktycznie (z uwagi na to, że każdorazowo w.p.z. nie przekraczał 50.000 zł) należna była opłata w wys. 30 zł. Dlatego też, Sąd tytułem zwrotu kosztów procesu mógł stronie pozwanej od powoda M. M. zasądzić tylko wskazane wyżej faktycznie należne opłaty sądowe.

SSO Mirosława Molenda-Migdalewicz SSO Andrzej Marek SSO Regina Stępień